

[ŚWIATŁO. Cień Społeczny, Światło w Nas –to nasza Wiekuistość, Boska Sztuka - Rozeznanie, Różnorodność, Niezależność, Od Dziś oddajecie Ludzi Nam –BOGU, Poziom ZEUSA].

176.2010.11.20 Wrocław

ss1/8

Zawsze w Modlitwie skupiamy się na Naszych wibracjach, a Oni pokazali, że potrzebne jest czyszczenie.

Ciekawe, że jak się sprawdza Przestrzeń, to w Przestrzeni samej nie ma, ale **zostały malutkie ślady wodorostów jakby ciemnych nici**. Jakby się teraz nie oczyściło Przestrzeni, to jakbyśmy się otwierali Duchowo, **puszczali te Energie, przez te nici coś byłoby aktywowane**. Ale w samej Przestrzeni nie wykryłoby się tego.

Pokazują, że ta Nasza koleżanka, to była tylko takim pasmem przewodnim. Ta ciemność leci prawą stroną płuca, prawą stroną gardła i po twarzy przechodzi na lewą stronę, przy lewym oku i przez głowę idzie do góry. Taki układ jest tego Pasma, co przez Nią przechodzi. Jak to w niej się wyczyściło, tak od razu przyszedł spokój, wszystko zaczyna jaśnieć, a to są typowe, Nasze wibracje. Niech Nas to utuli i ustawi.

Jakieś małe Dzieci przebiegły tu po stole. Mają może 8-10 lat. Bawią, szaleją i dokładnie widzą, że są na tym stole, ale Nas nie widzą.

-Cicho. –Mówi Chłopczyk. -Czy coś słyszysz, czy coś czujesz?

-Oni tu są. -Mówi Dziewczynka.

Ona miała lepiej rozwiniętą intuicję.

Nie wszystko po tamtej stronie Nas widzi. Tak jak My nie widzimy UFO. Mówię o tym, które nie jest stricte materialne. Na dodatek UFO potrafi tworzyć własne hologramy.

Nam się wydaje, że Nasz hologram musi być typowo materialny. Tymczasem można stworzyć hologram energetyczny, którego nie widać i jest kamerą, przedłużeniem Ich Samych. Te Hologramy mogą między Nami chodzić, oddziaływać na Ludzi, ściągać Energię, są traktowane przez Ludzi jak Duchy niewyczyszczone. To tutaj, podpowiadają, jest jakby formą hologramu.

Rozwinęli jakby białą, grubą rolkę papieru toaletowego. W środku, w miejscu tekturowej tuby jest ciemny krąg, Energia, która po całkowitym rozwinięciu rolki wytryska w postaci czarnych ziaren kawy, przenika wszystko i coś zmienia.

Ta wstęga Kogoś po lewej stronie bandażuje tworząc mumię, a ziarenka kawy jakby wsączały się, wgrzyzały się w korpus. Przenikały go. Tak wygląda jakby roztopiony ołów w Ciało wnikał i syczał. Ten Człowiek w środku jakby sparaliżowany i pobudzony prądem wyciągnął się. Takie jest tam napięcie w środku.

Coś zaczęło w środku srebrnego wypływać.

Siły zostawiły pasma w Energii mokrej, bo to sprawdziłem, a to, co wypływa, to jest jakby lekko srebrne.

Więc niech to czyszczenie przebiega.

Teraz od dołu jakby wielki lodowaty Kanał się otworzył i poszedł do góry jakby promieniowanie bomby wodorowej całych Nas przenikając. Przeczesuje wszystkie Nasze cząstki, między komórkami. Wszystko z Nas ściąga. Zostaje tylko jakby taki Zapis.

Słyszę, że to jest Droga do Domu.

-**Chodźcie zaprowadzę Was do Domu**. –Słyszę. We mnie głos mówi tonem jakby kościelnej indoktrynacji.

-Do Domu Ojca Mego?

-Nie!! Do Waszego Domu. –Mówi niby zirytowany Głos, żeby Mi dać do zrozumienia, że mówię od rzeczy.

-Wasz Dom jest Tu na Ziemi, ale jest też zawieszony w Tamtych Przestrzeniach. Ma formę okręgu, który się scala, stapia, (tu pokazują proces pieczenia naleśnika) **z Droga.**
Żeby tam dojść, wejść do Naszego Domu potrzebna jest Droga do Ojca, bo zejście do Tego Domu biegnie poprzez Drogę prowadzącą do Ojca.
Jest to podpowiedź, że do Tego Tutaj Domu Naszego można wchodzić z Poziomu Ducha.
 Cieszą się, że błysnąłem inteligencją i pokazali kciuka.

Jesteśmy teraz w opustoszałym Mieście o starożytno –nowoczesnej architekturze. Wszystkie budynki są białe jak w Palestynie. Proste dachy, ale to są monumenty. Jeden budynek ma ok. 2 km., wysokość 40-50 m. Okienka jakby nowoczesne, biurowe budownictwo, bo przeznaczenie ich jest bardzo nowoczesne. Odległości między budynkami mają ok.100m.

Jeden z Nas tam poszedł i stoi. Tam jest energetyczna kopia jakiejś rzeźby. Obserwujemy to wszyscy, a to jest jakby dyskobolista. Rzeźba promieniuje różnymi obrazami i każdy, z różnej strony widzi, co innego. Ten Nasz wspina się po tej rzeźbie jakby po energetycznej drabinie, która sama przenosi, kiedy położy się na Niej rękę. Stał u góry i jest w Świetle. Otacza Go feeria barw; -złoto, miedź, biel, ostre, mniej ostre Światło i **On jakby ścierał się Sam z Sobą, czy z Kimś.**

To nie jest strach. Nie określam tego. Jest coś jeszcze w Istocie Ludzkiej albo w Istocie Duchowej, co nie jest Mi znane i to Tam teraz jest uwidocznione.

Jakby było w Człowieku i poza Nim, jakby Go stanowiło i nie stanowiło zarazem, bo tylko do Siebie to należało. Jest mi to obce i nigdy się z tym nie zetknąłem i nie umiem się w Słowie odnaleźć.

-Słyszę tylko, że w Każdym z Nas istnieje Cień i tym cieniem jest nie tylko to, co Ludzie Nam znani Tworzyli, czyli Ich obraz Nas, wizerunek Nas. Ale na ten wizerunek nakłada się vibracja, którą wypracowała Cała Ludzkość, czy też dane Społeczeństwo. Ten obraz Istnieje i promieniuje.

Czyli jakby Ktoś walczył z ciemnością, z Kościołem, to już idzie potężna siła zła, która ten wizerunek kształtuje.

Czyli innymi słowy; **-jak My chcemy jacyś być, to jest jakby antywizerunek, anty- My w tym wizerunku, w tym cieniu, który Tworzy Ludzkość i On na Nas silnie oddziałuje.** Ten jeden z Naszych, który poszedł do Góry walczy teraz z Tym wizerunkiem.

Stając się jakąś Postacią wyraźniejszą jesteśmy niszczeni przez to coś, co System uznaje za właściwe, jeśli My temu Systemowi szkodzimy.

Wtedy my jesteśmy niewłaściwi, System uznaje wizerunek za niewłaściwy i Społeczeństwo widzi Nas kategoriami Systemu. Ten wizerunek ten Cień Społeczny istnieje i sam z siebie negatywnie na Nas oddziałuje.

Ta Postać chce się pozbyć tego wizerunku, a On się przykleja. Jest jakaś dziwna walka, ale to jest takie przyklejanie, nie przyklejanie. Przenikanie. Jakby przez ten cień Społeczny nawet procesy biologiczne i inne gorzej zachodzą.

-Słyszę też, że wiele chorób w Nas i wiele niezrównoważonego działania wynika właśnie z istnienia tego Całokształtu Ludzkich Myśli i Energii, które zasilają ten cień Społeczny, czyli jakby takie odbicie w społeczeństwie i to potrafi dotkliwie Nas niszczyć.

Ten Ktoś wreszcie jakby scalił się z tym wizerunkiem, rozproszył go i jakby wprowadzał NOWE ZAPISY do tej systemowej idei. Choć ten Człowiek występuje przeciwko

systemowi przez system jakby kazał być postrzegany pozytywnie dla Systemu. Taki Przekręt.

Nie wiedziałem, że takie coś jest możliwe.

-Słyszę, że ta rzeźba, to Lampa Przeznaczenia.

Czyli oprócz tych śmieci, które pozostawiamy w Ludziach, które trzeba czyścić i oprócz tego Trupa, jakim kiedyś byliśmy, którego powołujemy, w swoich emocjach i myśleniu, który w Nas czasami jak jest głód Mocy i autorytetu odżywa, to jeszcze ten Cień Społeczny potrafi Nam dokopać.

Czyli mnóstwo jest takich energii, które utrudniają Nasze budzenie się w Prawdzie, budzenie się w Świetle, budzenie się na Poziomie Człowieka.

Widzenie Człowieka przez System, to jest widzenie zwierzyny łownej, którą się wykorzystuje i niszczy.

-Pokazują jest się roślinką, jaka w Słońcu marnieje, a marniejąc produkuje takie nieprzyjemne wibracje, które są zbierane przez odór Śmierci.

Natomiast My Tu i widzenie Nas przez Ojca jest zupełnie inne.

Widzę z Góry wyciągnięte ręce. One są na tej Rzeźbie, w tym Świetle, w którym Człowiek walczył, w tym Jego bąblu. Słyszę, jak Ta Postać mówi.

-Synu, Córko, jednocześnie Bracia i Siostry Módlcie się w Prawdzie i posłuchajcie głosu Mego.

Nie jestem Tym, za Kogo mnie uważacie. Uznajecie, że jestem Wszystkim, a nie jestem Wszystkim.

Oddałem Wam wszystko, co mam i dlatego zniknąłem. Jednakże to zniknięcie nie jest tym, co oznacza zniknięcie, ale jest Otworzeniem się na Nowo.

Żyję w Was, ale nie jako cząstki, żyję w Was jako Moja Własna Świadomość. Możecie mnie określać jako Mózg, w którym funkcjonujecie podle Zapisu, co też jest Prawdą.

Prawdą jest też, że dałem Wam Najwspanialsze Życie, jakie możecie Sobie tylko wyobrazić. Dzięki Wam, dzięki Waszej kreatywności poznają to, co i tak było we mnie zawarte, ale czego nie doświadczyłem w Ruchu. Jesteście Moim Snem, Jesteście Moją Miłością i nie myślcie, że o Was zapomniałem, ale mówi, że o Was Mogę zapomnieć.

Forma jest wyraźna; -Zapomniałem.

To trzeba zrozumieć, bo to inny rodzaj gramatyki i to „Zapomniałem”, ma tutaj głęboki sens. A dla Nas w tej chwili, „że o Was nigdy nie zapomnę”.

-Jestem częścią Waszej Istoty. Wy jesteście częścią Mojego Rozumienia. Mojego Doświadczenia, Mojego Przebywania tam, gdzie jest Moje Wymarzone Światło.

-Głos się uśmieł i przez ten Głos zrozumiałem jakby Ten Ktoś po drugiej stronie się śmiał.

-A, co Wy myślicie?

-W sensie jakbyśmy nie potrafili sobie wyobrazić, że My będąc Światłem i Świat ten Cudowny dla Nas Stworzony jest Światłem i że to wszystko, co tu miało być, miało być Cudownym Światłem.

-To Światło w Was Wchodzi.

-Jak sądzicie, Ja w Was Wchodzę? Przecież JA tam jestem.

Ja to intensyfikuję? Przecież Wy możecie Mnie zintensyfikować. Więc, co w WAS WCHODZI?

Co zawarte jest w ŚWIETLE, które cały czas z Góry do Was Schodzi?

Sądzicie, że JA?

-Nie. Wasze ZROZUMIENIE TEGO, CO JEST PRAWDĄ. WASZE ODCZUCIE DUCHA, który już w Was jest. Wasze Odczucie MOCY, która Was stanowi.

Wasza BOSKOŚĆ, której się wyzbyliście.

Ona wraca w Waszym POJMOWANIU, ROZUMIENIU, PRAWDZIE I PRAWIE.

To jest WASZA WIEKUISTOŚĆ, a JA TAM JUŻ JESTEM.

Wszystkie wasze techniki, wszystko, co robicie doprowadza tylko do jednego, do tego byście

Pojęli, że pozwalam Wam zrobić to, co chcecie, ponieważ JA już Tam Jestem.

Zmieniacie tylko Zapis Siebie i Zapis Swego Świata, by było więcej Światła.

Nie sprowadzajcie mnie więcej do Siebie, jak potraficie to zrobić, tylko Odczuwajcie Mnie w Sobie.

Pytanie jest tylko. –Jak będziecie Mnie Odczuwać? –No jak?

I właśnie, żeby Odczucie było Pełne sprowadzacie Mnie z Góry jako Promienie. Widzicie

Moje rozłożone Ręce. Postrzegacie poprzez Artefakty i Swoje osobiste Doświadczenia.

Postrzegacie w boju, w trudach Życia codziennego, codziennego zetknięciu z Drugim

Człowiekiem, choć JA i tak Tam Jestem.

-To jest właśnie Gra w Życie i to jest właśnie Budzenie się we Mnie.

Jak To Zrobicie?

Nie ma znaczenia.

-Moi Przyjaciele, odnosi żartobliwie, mówią o Procesach Psychiczych, Inni mówią o Przemianach Energetycznych; - pokazuje na fabryki, na Instytuty –naukę.

-Ale JA Mówię o Powrocie Dziecka do Ojca.

I możesz To widzieć, tak jak Ja to widzę, kiedy Mój Kochany Maluszek przychodzi o Mnie i mówi; TATA, i Mnie widzi, i JA wtedy płaczę. A Moje łzy są lekiem dla Was. Te Moje łzy Radości zbierzcie z Moich Policzków, zbierzcie z Moich Oczu, wsadźcie w Drugiego Człowieka, a Obudzicie Go raz na zawsze.

To są Moje Łzy dla Was w podzięce za to, że do Mnie Wróciliście.

Pokazuje teraz, ale Ja nie widzę żadnych ruchów, tylko w ludzkim odruchu wiem, że Ta Łza wyczyściła w Nas wszystko, Ustawiła. Jak Patrę na Siebie, na to Coś, co w tym uniformie siedzi, to widzę Częstkę OJCA, Częstkę Jego Szaty, Energii.

On puka palcem Mnie w piersi, Kogoś po czole, Kogoś gładzi. Tak jakby dotykał Samego Siebie. Jakby się cieszył, że widzi Swoje Pasma, Obudzone Swoje Energie w Nas, Swojego Ducha. Uśmiecha się i mówi.

-A, co? Nie mówiłem, że JA Tam Jestem?

Pozwólcie Mi Działać.

-Zbyszk, Ty też nie do końca wszedłeś w pełne Doświadczenie. Pewność, to nie to, co jest Ci potrzebne.

Tobie jest potrzebna Rozwaga.

Następna Energia zaczyna być jakby podmuchem. Idą prądy. Ciemność przemieszana z bielą i paraliżuje mi prawą stronę głowy. Migdały czują, kości czują. To jest powiew Śmierci.

Radują się.

Podpowiadają, że kiedy przychodzi Śmierć, kiedy kończy się coś, co nie jest dla Nas przyjemne, to dla Świata Duchowego jest to Radość, bo się zaczyna NOWE. Duch się budzi i idzie na nowy film. My się budzimy z jakiegoś niewłaściwego stanu, kiedy przychodzi Śmierć, czyli zniszczenie tego, co było niewłaściwe. Rodzi się Nowe.

-Zmieniajcie. Zmieniajcie. Zmieniajcie. To JA Wasz Ojciec. Zmieniajcie.

-To oznacza, że przyszła Częstka PraOjca?

-Ale to ja Wasz Ojciec, Zmieniajcie.

Wiadomo, że Ojciec i PraOjciec, to Jedna Istota zawarta jakby w wielu różnych Poziomach. Tylko słyszę; **-Zmieniajcie, Zmieniajcie. Otrząśnijcie się z niewiedzy. Otrząśnijcie się z Niemocy.**

-Czyż nie rozumiecie, że JA jestem Waszą Siłą, że JA jestem Waszą Mocą?

-Niech Ojciec Was Prowadzi.

JA jestem w Trzech Osobach; - BÓG OJCIEC, SYN i DUCH ŚWIĘTY.

Widzę jakby Pasma z tyłu pleców Was Przenikały. Jakbyście się jednoczyli i to jakby była podpowiedź, że idą przez Was też przekazy. A Ja byłem tak zaaferowany, tym, co widziałem, że o Was zapomniałem.

Pokazują mi, że tu się scalacie z Tym wszystkim i macie Swoje do powiedzenia. Musicie dopełnić obrazu.

Wszystko bieleje. Widzę rozłożone ręce, szatę Matki Boskiej, ukwieconą głowę Jezusa. Twarz ego jakby wyrzeźbiona. Nie porusza się.

-Czemu nie idziecie do mnie tak szybko jakbyście chcieli? -Co Was zatrzymuje? Troski?

Patrzy w jedną, patrzy w drugą stronę.

-A, gdzie Wy je widzicie? Dlaczego widzicie Problemy tam, gdzie ich nie ma?

-Czemu zatrzymujecie się przy sytuacjach, których nie ma?

-Jak dwa ślimaki patrzą na siebie, to, czy oznacza to, że śpią, czy też się martwią i w tym zamartwianiu nie potrafią ruszyć z miejsca?

-Jak masz konflikt z Kowalskim, będzie Ci się wydawać, że te ślimaki walczą z Sobą. A może Ich tam w ogóle nie ma?

-Faktycznie znikły.

-Ostrzega cię Świat kategoriami Ludzkiego Umysłu. To nie jest dobra. Droga.

Ludzki Umysł i My, to sytuacje, Ludzki Umysł, to Ludzie, Ludzki Umysł, to relacje. Ludzki Umysł, to utopia.

Jest zapisany, utrzymuje piękne historie. Ale Ludzki Umysł Piękna nie Tworzy.

Duch Tworzy Piękno. JA Tworzę Piękno.

-Sądziście, że JA Jestem tylko od Wojny? Ja jestem też Cudowną Sztuką. JA zmieniam.

JA zmieniam to, co niewłaściwe, na to, co piękne. JA jestem Reżyserem. JA przygotowuję sztuki, w których Ludzie chętnie Grają, w których jest Dobrobyt, w których jest Miłość, w których jest spokój i czytanie gazet. Lampa zapalona, Scena wyczyszczona.

-Oto jest Moja Sztuka. I można w Niej uczestniczyć. Jestem Artystą.

Każdy, kto kroczy Moją Drogą Jest Artystą.

Każdy z Was, kto kroczy Moją Drogą jest Zaklinaczem Przeznaczenia Własnego i Innych.

A także Mojego.

Jest teraz wyłanianie Istot stamtąd. One podpowiadają Nam, że istnieje jakby jeszcze inna Ich Strona. Jakby nie Wszystko było do końca związane. Jakby Te Postacie miały różne Twarze, jakby w swym Doświadczeniu były niemalże Wszystkim.

Ponieważ My dążymy do jakiegoś celu, pokazują Nam jak One w tych wibracjach, które pokrywają się z Naszym Celem funkcjonują.

Tymczasem jakbyśmy byli w innych stanach, jakbyśmy byli innymi Ludźmi. Odsłoniły Te Postacie jakby inną część Samych Siebie, tę część, która też by w tym wszystkim uczestniczyła.

Ta komórka, która teraz zadzwoniła była doskonałym przykładem, że kiedy Ludzie się jednoczą, mają wspólny cel i coś organizują, ustalają jakąś wspólną ideę, mimo wszystko mogą być zaskoczeni tym, że nie Każdy dotrzymuje słowa, że nie każdy jest uczciwy.

Mieliśmy przecież wyłączyć telefony, mieliśmy wspólną ideę, a mimo wszystko, choć wielu się stara i mówimy, inni zapominają, bagatelizują to.

Podpowiadają nam, że w ten sposób odchodzą, robią, co innego. Chciałyby, żeby coś powstało, ale brakuje Im rozeznania.

Pokazują, że tu, gdzie jest Boskie Światło, gdzie jest Jednoczenie się z Całością, zawsze jest rozeznanie. Wystarczy zaufać Górze, zaufać Własnemu Duchowi, zaufać Mocy i podpowiadają nawet Mocy Energetycznej, by rozeznawać się w tym, co jest.

-Mówią, że to, co przeczytaliśmy dziś o Niciach Czasu, o Punktach węzłowych, Punktach Szczególnego Myślenia, to Cząstka jakby tego rozeznania się w Całości. Kiedy człowiek rozeznaje się w Całości, wtedy trzyma rękę na pulsie.

Pokazują rękę, to Puls Duchowy. Ale kiedy naciskam tu na fizyczną rękę, to Światło nie w ręce, tylko zaraz powstaje w dłoni. Taka Kula. I wali.

-Czy Wy wiecie, że nic nie wiecie?

-Czy Wy wiecie, że to wszystko, co się dzieje, to jest zabawa Ducha?

-Duch ucząc Was może ukazać zupełnie inne sceny. A wszystko tylko po to, abyście zrozumieli, że niczego konkretnego nie powinniście się trzymać. Że wszystko jest płynne. Nauczcie się w końcu dostrzegać różnorodność. Zrozumcie, że wszystko jest totalnie zmienne i artystyczne.

Przywiązujecie się do jednej wizji. Przez to, co do Was przed chwilą mówiliśmy, uświadomiliśmy Was, że na każde zjawisko, że każda ideę można na Swoj sposób inaczej eksploatować. Bóg jest taką różnorodnością, że nie pojmiecie Jego Istoty, jeśli nie uświadomicie Sobie, że jest Wszystkim.

To Wasze pierwsze wejście do Oceanu Ducha Świętego. Zrozumcie, Odczujcie, że w Was Wszystko jest zawarte, że Wy we Wszystkim jesteście Zawarci i że nic nie jest w Was Zawarte i Nic nie jest Zawarte we Wszystkim.

Cokolwiek Wam przyjdzie do głowy. Tu w Bogu Wszystko jest możliwe, ale od Mocy Zależy, czy to się stanie, czy też nie.

Ale, gdy chcecie Coś Pojąć, Odczytać, co jest w śnie Ojca, jaka jest Ojcowska Natura, musicie skasować Umysł, który wszystko postrzega w jednym dogmacie.

Wasza Świadomość korzysta z logiki, z Bazy Danych zawartej w Umyśle i też jest przywiązana do stereotypu. Jeśli chcecie odczuć Czystą Świadomość musicie zatopić się w tańcu. Musicie wyzwolić z Siebie mnóstwo takiej Duchowej, niezależnej od Was Mocy. Promieniuje Ją, pozwalając Jej od Was ulecieć.

Patrzcie, co robicie z Waszymi Działaniami podczas Uzdrawiania. Zakładacie, że mimo wszystko Nawet Boska Moc należy do Was i że Ona po Działaniu do Was wróci i Was Stanowi. Nigdy Działanie nie będzie pełne. Wy pozwólcie tej Mocy oblecieć. Podążać, gdzie Ona chce. A tylko poproście, by w tym locie, by w tym uwolnieniu Jej, bo ona tylko przez Was przepływa zrobiła to, na czym Wam zależy. Uzdrawiała, Zmieniała i niech podąża, gdzie chce.

Część z Niej wróci do Was, przepłynie, kiedyś znowu Ją sobie przypomni, jak odejdzie, To nie ma znaczenia. Nie przywiązujecie się do niczego, bo jak coś się do Was przywiąże nie będzie to wesołe.

Gdyby się Bóg do Was przywiązał i tylko do Was, tak Wy byście tego chcieli Świat by Umarł. Zostalibyście sami. Musicie czuć, że Bóg jest przywiązany do Wszystkich rzeczy. Dlatego To Istnieje. Do drzew, do zwierzątek, do mebli, do ludzi, do pędzących brudnych samochodów. Do Wszystkiego, dlatego to Istnieje.

Więc nie chciej, by Bóg z tamtą odszedł. Bacz, jak to się Zmienia. Czuj Moc, która tylko przez Ciebie przepływa.

To wszystko dzisiaj jest mówieniem o takich rzeczach, że jest i nierozważne. I właściwe. I rozbieżne. Nieumiejące się zestawić i cały czas jesteśmy wprowadzani w Stan chaosu, w którym powinniśmy przestać **przywiązywać się do jakiś schematów**. Ale ten Stan chaosu jest taki dziwny, inny, że nie potrafimy wejść weń, bowiem Nasza Idea Harmonii, Nasza Idea poznawania Własnego Ducha jest tak skostniała, iż ten rozgardiasz odrzuca. Oni zaś podpowiadają Nam wyraźnie; **-koniec z odczuwaniem Samojedności. Bo to jest schemat, skostniałe wyraźnie, a Zmienność jest wyraźna tylko wtedy, gdy nie ma Żadnej skostniałości**. Ale ten stan jest tak obcy, że JA nie potrafię weń wejść.
-A, po, co masz wchodzić. Obudź się.

-Teraz ta Moc pokazali mi płynię takimi falami. Ona jest we wszystkim. Meblu, w tym i tamtym.
 I ta Moc jak jest, to Ona potrafi kształty zmieniać. Potrafi coś przynieść. To tak jakby taka energetyczna chmura. Przyjaciół. Taka energetyczna Nasza Część.

-Ale nie narzucaj Jej swej Woli. Wtop się w Nią i spostrzeż, że Zmiany Tam są. Jeśli chcę i Nawet proszę, to jest to forma chcenia, więc tutaj to nie Działa. Takie Prawo Podporządkowania.
Trzeba się Zjednoczyć z Tą Zmiennością, że tam już wszystko Jest bez Chcenia. Dopóki chcesz wymusić ruch Energii, dopóki chcesz wymusić Zmiany, dopóki chcesz cokolwiek masz ograniczone Działanie.
W Śnie Ojca Wszystko jest zawarte, w Oceanie Ducha Świętego Wszystko jest zawarte. Nawet Twoje odkrycie tego, że nic nie możesz chcieć, poza tym, co masz chcieć jak Twoje chcenie też już tutaj jest zapisane. Odrzuć to, czuj tylko, co tam jest, a wyłoni się to, co jest.
Wasze Zmiany i Prawo do Zmian, to jest wyłonienie tego, co już JEST.

Widzę taką czarną geodę, która zaczyna Kryształami Promieniować.
-Słyszę. -To Rzeczywistość. To jest naprawdę najtwardsza materia. Wy możecie widzieć Jej Cień, bo Ona nie Istnieje w Tym Świecie.
-Mówią, że ona jest tak gęsta, ma tyle elektromagnetyzmu w Sobie, iż całe to Multiwersum w Sobie zawiera. Choć Multiwersum Istnieje, to w Niej i tak zostało to ściągnięte.
To jest tak jakby Oko Boga, jak Źrenica, co się ukazuje i ten Czarny Punkt w Niej. To jest TO. Tam już wszystko zostało ściągnięte i zawarte.

Wszystko jest dziś namieszane i nieskładne.
-A, czemu ma być składne? -Czemu Ty zakładasz porządek Rzeczy? Ty zakładasz Swój Porządek Rzeczy? Nasz Porządek Rzeczy? Kowalskiego Porządek Rzeczy? Zuzi Porządek Rzeczy? Ślimaka Porządek Rzeczy?
-Po, co? -My nie mamy Porządku Rzeczy. My Istniejemy w Wolnym Wyborze. Jesteśmy w każdej chwili Częstką tego, czego chcemy, byśmy Częstka byli. Jesteśmy Częstką Myśli tej, która Nam się podoba. Jesteśmy Częstką bólu i Radości. Jesteśmy Wszystkim Tym, co Było, Jest i Będzie. Jesteśmy Całością.
-A, ty mówisz o Całości ograniczając się do porządku?
-To Ty odbierzesz, Odczujesz tylko ten fragment, tę część Całości, który tyczy się porządku. A to niewiele. Odczuj, że Jesteś i odrzuć Umysł raz na zawsze.
I nigdy, przenigdy nie Uzdrawiaj Człowieka, kiedy będziesz miał włączony Umysł.

Od dziś Ci, którzy mają odwagę, Ci, którzy czują Nas, Ci, którzy Nas usłyszeli wyciągając ręce pozwalają tylko, by stał się Cud. By Ludziom wróciło w Życiu szczęście, by Odrodzili się w Nowej Scenie, w Nowym Filmie.

Oddajcie Ich Los, Oddajcie Ich Życie, Oddajcie Ich wszystkie Cząstki Nam, a ujrzycie Nowy Film. Najlepszy, jaki w Waszym Porządku może być zrealizowany.

Od Dziś pozwalacie Nam tylko Działać. Prawo Wam na to pozwala. Jak będziecie wyciągać ręce ku Drugiemu Człowiekowi, budzicie tylko Nas. W Nas jest Wszystko.

A ponieważ jesteśmy Cząstkami Boga, a ponieważ jesteśmy Całością mamy to, co Możemy, by było jak Najlepsze.

Teraz jak jesteśmy Całością, a Wy jesteście z Nami wyciągnijcie ręce Ku Drugiemu Człowiekowi, wyciągnijcie Ku Temu, Kogo chcecie Uzdrawiać i Działajcie. Oddajcie Nam. A wyczyścimy Całe zło, co ten Człowiek zrobił, co Go obciąża, co Go niszczy i Umożliwimy Jemu lepsze Życie.

Nie możemy Go wymazać, bo On jest Istotą z pewną formułą energetyczną. Jego Duch ma pewien wpływ Nań i My możemy go też zwiększyć. Ale pokazują, że tylko w niewielkim stopniu.

Od Dziś oddajcie Ludzi Nam. Całości, Nicości, Duchowi Świętemu, Ojcu, PraOjcu. Powiedzmy oddajcie Nam. BOGU. A MY, BÓG już Tam jesteśmy. Teraz Zadziałajcie, na Kogo tylko chcecie. Kto Wam przyjdzie tylko do głowy i oddajcie Go Nam łącznie z Jego Domem, w przenośni z Najbliższymi, z Przestrzenią. Tylko byle wymienić Imiona. Albo podać obraz. A zobaczycie, co się stanie. Wychodząc odczytacie, na jakich Poziomach Działaliście.

*-Biorą Skale przyglądają się Im i mówią: -są **niezłe**. Czyli Te odczyty są odzwierciedleniem tego, co potrafimy przy wejściu w tamten Świat.*

Pokazują na Poziom Zeusa.

-On Odkrył Całość i Stał się Cząstką Całości. Wolną i w Swym Wolnym Wyborze pozwalającą Działać Całości. A Całość Wszystko Zmieniała. Naprawiała elementy, które w Całości odnaleźć się nie zdołały.

-Całość, Całość. Jesteście Całością i Jako Całość macie Działać, a nie jako pojedyncze Nas Elementy.

Całość, Bóg.

-Pamiętajcie, że jesteśmy Głosem Rzeczywistości. Rzeczywistość, czy materialna, czy energetyczna, czy duchowa, czy antymaterialna, antyenergetyczna, antyduchowa, bo i takie istnieją i o tym kiedyś się dowiecie, że to wszystko jest Całością, a My jesteśmy przejawem NIENAZWANEGO, NIEODCZUWALNEGO. Przejawem Wszystkiego. Słyszę; -i wszystko się w Was Zawarło, Obudziło, z Martwych powstało.

Ale jakby z Idei Martwych powstało i się zakorzeniło. W Sensie -Zrosło.

To tak widać jakby Nasze Ciała były przeniknięte tylko szarą Przestrzenią Kosmiczną Tego, co jest między atomami, między Cząstkami, między Gwiazdami.

Tak jakby Moc Kosmosu Nas Przenikała.

***-I to wszystko.** -Usłyszałem.*

Idźcie i sprawdzajcie. Tu się uśmieł ten Głos, a Ten Uśmiech był taki Ludzki jakby Nam chcieli przypomnieć, że Całość jest też Radosna i w Cząstce Swojej Ludzka. Taki prezent Nam dali, że też szanują Nasze zawężenie w odczuciu Radości.

Koniec.